

ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8 — Serzyna
rocznów № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

Cena prenumeraty
W Lublinie bez odosobnienia: miesięcznie 1.40
hal., kwartalnie 4.20, półrocznie 8.40, rocznie 16.80, z odosobnieniem miesięcznie 1.80, kwartalnie 5.40, półrocznie 10.80, rocznie 21.60, na prowincji: miesięcznie 2.00 hal., kwartalnie 6.00, półrocznie 12.00, rocznie 24.00.

Cena ogłoszeń
Wiersz petiti, lub jego miejsce każdorazowo
Przed tekstem 1 kor., 20 hal., wśród tekstu 2 kor., za tekstem 30 hal. Nekrologi 70 h. Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 20 h. W dziale adresowym 4 h. Zapytania za 200 na prow., a h., w miejscu 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

**PIERWSZO-
RZĘDNY — „OAZA” KINO-
TEATR**
= DZIŚ =
Wspaniały dramat dedektywny w 4-ch
częściach, w roli tytułowej słynny
„JOC JENKIUS”

TAJEMNICA MUMII

LAS
Obywatele ziemscy, mający do sprzedania większe ilości **drzew osikowych**, proszeni są o podanie adresów do biura — ogłoszeń —
Buchwalta, Warszawa,
Marszałkowska 120, sub. „Las”.

KOMUNIKATY NIEMIECKIE.
BERLIN 4.5 (BK.) Komunikat niemiecki donosi pod datą 25.

Zachodnia widownia wojny.
Na południe od Yvern działalność ogólna wzmożła się chwilowo.

Na polu walki pod Arras spelił na niczem atak angielski, wykonany w godzinach przedpołudniowych na zachód od Lens pod Montchy i Fontaines.

Początek od południa, walka artylerii wzmożła się na nowo. Również i podczas nocy siła jej nie zmniejszała się.

Po silnym przygotowaniu artylerii nastąpił już od samego początku silne ataki wywiadowcze Francuzów pod Cerny oraz nad Alenc; nieprzyjaciela odparto. W godzinach popołudniowych wzajemne wymiennosirzałów odbyła na nowo na całym froncie z niebyszą siłą.

Nocne wycieczki naszych oddziałów czołowych na północ od Alençon przyniosły nam w zysku pewną ilość jeńców i karabinów maszynowych. Przy wypieraniu oddziału francuskiego z pewnego lasu, w którym się zagubił na północny zachód od Sillery, zadano nieprzyjacielowi ciężkie straty i zabrano 50 jeńców. Ponowne ataki Francuzów w okolicy pasma górskiego Chemin des Dames odparto w walce zbliżonej.

W walkach w Szampani w dniu 24 kwietnia przeszło 400 jeńców zostało w naszych rękach; z zeznania ich wynika, że świeżo poprowadzone do boju dywizje miały za zadanie za wszelką cenę wydźwignąć nam stanowiska na wzgórzach na południe od Nauroy i Morovillers. Celem dowództwo francuskie nie dobiegło w żadnym miejscu.

Sytuacja nie uległa zmianie. W walkach napowietrznych nieprzyjaciel utracił wczoraj 14 samolotów. Porucznik Wolff stracił 28 go i 24 i 25-go.

Wschodnia widownia wojny.
W wielu odcinkach rosyjska artyleria ogólna, a wskutek tego i na-

szą, była bardziej ożywiona niż w ostatnich czasach.

W obwodzie granicznym Mel dawski po silnym przygotowaniu artylerii kilka batalionów rosyjskich zaatakowało stanowiska nasze na wzgórzach na północ od doliny Oitow. Odparto je krwawo.

Żadnych szczególnych wydarzeń.

Macedońska widownia wojny.

Ożywiona akcja bojowa w kierunku Czerny i na zachodnim brzegu Wardaru trwa w dalszym ciągu. Jedną z naszych eskadr lotniczych obrzucono bombami siłady amunicji pod Bac nad Czerną, jak stąd rdzono, z dobrym skutkiem.

BERLIN 4.5 (BK.) Komunikat niemiecki pod datą 25 wieczorem. Na widowniach wojny na zachódzie zmienna silna walka artylerii. Na wschodzie nic szczególnego.

BERLIN 4.5 (BK.) Komunikat niemiecki donosi pod datą 3.5.

Zachodnia widownia wojny.

Po ciągłej walce artylerii na całym brzegach Scarpe nastąpił dział ogień huraganowy. Następnie rozpoczęły się ataki angielskie na szerokim froncie. W grupie wojsk niemieckiego następcy tronu osiągnęła wczoraj walka artylerii i minirek ogromną siłę, szczególnie między Vauzailen i Creonne wzdłuż kanału Aisne — Marna i na stanowiskach na wyżynach na północ od Presnes.

Nieprzyjacieli utracił 16 samolotów i 1 balon na uwięzi.

Wschodnia widownia wojny.

Ogólne położenie niezmienione. Między doliną Susita i Putna zaimał się atak rosyjski z wielkimi stratami w naszym ogniu.

Macedońska widownia wojny.

Żywy ogień kolo Monastyr, na zachodnim brzegu jeziora Wardar i na południowy zachód od jeziora Doiran.

Na morzach.

LONDYN 4.5 (BK.) Admiralicja ogłasza: Wojskowy parowiec transportowy „Ballarat” (11,120 t) mający na pokładzie wielką ilość Amisalczyków, został 25.4, o 35 mi. d wybrzeża zatopiony przez łódź podwodną; osadę uratowano.

BERLIN 4.5 (BK.) (Urzędowo). Kilka morskich samolotów zaatakowało przedpołudniem 15 kilka nieprzyjacielskich okrętów handlowych przed Temizą i zatopilo duży parowiec o 3000 tonn. Jeden z samolotów nie wrócił, należy go uważać za stracony.

Przyspieszenie ofensywy rosyjskiej.

STOCKHOLM 4.5 (tel. wł.) W „Ruskin Inwalidzie” czytamy, że można liczyć się z przyspieszeniem ogólnej ofensywy rosyjskiej. Przyspieszenie to spowodowane zostanie podobno motywami charakteru raczej politycznego i ekonomicznego, aniżeli ścisie wojskowego. Dojdzie ono do skutku głównie wskutek nacisków ze strony koalicji. Większa część generalów rosyjskich była zdania, że rozpoczęcie akcji zaczepnej należy odroczyć aż do końca maja, lecz dowódcy wojsk francuskich i angielskich stawiali żądanie, by Rosjanie przeszli do ataku wcześniej, prawdopodobnie już w pierwszej połowie przyszłego miesiąca. Powyższe doniesienie powtarza też „Dien”.

Wojska amerykańskie dla Europy.

WASZYNGTON. 4.5. (BK.) Według Reutera jest rząd gotów wysłać ekspedycję korpusową do Europy, skoro tylko koalicja uzna za stosowne okręty przeznaczone pod środki żywności oddać w celu transportu wojsk.

Ustąpienie kierownika floty angielskiej.

LONDYN 4.5. (BK.) Według Reutera ma „Times” donosić, że Carson wkrótce ma opuścić admiralicję z powodu skierowanych przeciw niemu zarzutów.

Wedle „Daily Mail” ma Lloyd George zamiar zmienić zarząd admiralicji. Ważne zmiany już zaprowadzono.

Pierwszy maja w Petersburgu.

PETERSBURG. 4.5 (BK.) Petersburg. 1.5. (tel. gr.) Pierwsza uroczystość odbyła się wśród wielkiego zapalu przy udziale przeszło miliona ludzi w zupełnym porządku. Pisma poświęcają uroczystości długie artykuły, w których uwielbiają międzynarodową solidarność, ale z młotem tylko wyjątkami podnoszą, że korona obecnej wojny musi być pokó, który pozwoli rosyjskiemu ludowi uporządkować swe życie polityczne i socjalne wedle własnej woli.

Objęcie wymiaru sprawiedliwości przez Radę Stanu
Za dwa miesiące.

W dniu 25 kwietnia w Warszawie odbyło się posiedzenie Rady Departamentu Sprawiedliwości Rady Stanu.

Zebrań wypełniły główne debaty, dotyczące sprawy zapowiedzianego objęcia wymiaru sprawiedliwości w Polsce przez Radę Stanu i wyznaczenie przypuszczalnego terminu, w którym objęcie to mogłoby nastąpić.

Zapytywani w tym względzie przedstawiciele rządów okupacyjnych oświadczyli, iż szczerym zamiarem ich rządów jest jaknajszybze przekazanie faktycznego wymiaru sprawiedliwości pod zarząd Rady Stanu.

Rządy okupacyjne uważają, że jest sprawą własną społeczeństwa polskiego budowanie gmachu swojej państwowości i nie zamierzają czynić w tym kierunku utrudnień, jednakże nie mogą uzyskać odpowiednich dekretów monarchicznych wcześniej, niż ich wykonalność będzie faktycznie przygotowana.

Przygotowanie to powinno się wyrazić w powołaniu przez Departament Sprawiedliwości odpowiedniej liczby urzędników, którzyby w dniu oznaczonym mogli objąć wszystkie stanowiska w sądownictwie. Biorąc pod uwagę wykazaną przez Departament najwyższą intensywność pracy wobec konieczności obsadzenia bardzo znacznej liczby urzędów sądowych w Polsce, przypuszczać można, że sprawa może być rozwiązana w ciągu około dwóch miesięcy.

Rewolucyjna Rosja nie rezygnuje z Chełmszczyzny.

(Od naszego korespondenta ze Sztokholmu)

„Echo Polskie” z 11 kwietnia donosi:

Gubernator chełmski P. Sawłow na własne żądanie został zwolniony z zajmowanego stanowiska i w dniu 23 marca st. st. wyjechał do Moskwy. Zarząd gubernia chełmską, stosownie do rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych objął chełmski wice gubernator P. Terenin.

Nowe wojskowe plany endecji w Rosji.

„Korpus polski przy armji rosyjskiej“.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej“)
Sztokholm, w maju.

„Gazeta Polska“, moskiewski organ narodowej demokracji, agituje konsekwentnie za utworzeniem „armji polskiej“ po stronie Rosji. W numerze z 13 kwietnia donosi ten dziennik, że dawna „brygada strzelców polskich“ istniejąca przy wojsku rosyjskiem, przekształca się obecnie w „korpus polski“. Organizatorem korpusu jest generał Byłowski. W odpowiedziach redakcji informuje „Gazeta Polska“ pewnego jeńcy polskiego, że o warunkach wstąpienia do korpusu polskiego dowiędzie się bliższych szczegółów w redakcji „Wiadomości Wojskowych“ w Kijowie. Tam będzie się mógł również dowiedzieć, czy do korpusu polskiego przyjmowani są jeńcy Polacy.

Donósłszy już przed kilkudniami, że przeciw tej zbrodni, na szczęście z góry na niepowodzenie skazanej, robocie zaprotestował stanowczo „Dziennik Piotrogadzki“. Obecnie notujemy opinię „Echa Polskiego“, organu Aleksandra Lednickiego. „Echo Polskie“ w numerze z 13 kwietnia donosi o utworzeniu związku wojskowych Polaków, zaznacza jednak, że organizacja ta niema wcale i mieć nie może barwy politycznej. „Wojskowi polscy, organizując się, nie tworzą jednak przez to wcale związku armji polskiej. Nie mają do tego prawa, ani możliwości. Mogą zabierać w tej kwestji głos jedynie na równi z innymi współobywatelami. Tworzenie armji jest atrybutem całego społeczeństwa i całego narodu.“

Jesteśmy pod tym względem tu, na wychodźstwie, w sytuacji niezmiernie trudnej. Musimy w naszych poczynaniach politycznych podporządkowywać się bezwzględnie temu, co się dzieje w kraju.

My tu na wychodźstwie jesteśmy częścią całości, która pozostała w kraju i którą tworzy kraj. Żenim moglibyśmy przystąpić choćby do dyskusowania kwestji armji, musielibyśmy znać opinię narodu i kraju, opinię wypowiedzianą przez kompetentne organy, przede wszystkim przez Radę Stanu“.

„Echo polskie“ z mieszcza w całości referat pułk. Skorskiego o armji polskiej.

Reforma świąt i kalendarza w Rosji.

(Od naszego korespondenta ze Sztokholmu).

„Echo Polskie (Moskwa) z 7 kwietnia donosi:

Rząd Tymczasowy poruszył sprawę zaprowadzenia w Rosji nowego stylu kalendarzowego.

Zarazem projektowane jest znaczne dgraniczenie liczby dni świą-

tecznych. Przedewszystkiem zniesione zostają wszystkie dni galowe, ponadto zaś niektóre święta cerkiewne uznane zostaną jako nieobowiązkujące.

Natomiast wprowadzone będą trzy wielkie święta narodowe: 9-go stycznia, 1-go maja oraz jeszcze jedno, ku uczczeniu ruchu rewolucyjnego. Data tego święta na razie jeszcze nie ustalona.

Ogólne zebranie Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego i Oddziału w Lublinie.

IV.

6) Sprawozdanie z 2 gospód dla przejezdnych nauczycieli i nauczycieli ludowych odczytał ks. dyr. K. Gostyński.

W okresie trwania kursów w katechizacji dla nauczycieli ludowych, Zarząd Stowarzyszenia powziął myśl założenia gospody dla nauczycieli w celu zapewnienia im taniego pobytu w Lublinie. Zorganizowanie tej gospody powierzono pp. Gr. Jędruskiej, A. Bartoszewskiej i ks. Gostyńskiemu. Gospoda dla nauczycieli została otwarta w domu przy ul. Górnej № 16, opieką objęła p. Bartoszeńska; gospoda dla nauczycieli mieści się w lokalu bursy Szkoły Realnej przy ulicy Szopna 21, w załatwowanym na ten cel bezinteresowno. Opiekę objął ks. K. Gostyński i p. Z. Kucharski.

Wydatki obu gospód wynosiły do dn. 1 stycznia r. b. 615 kor.

7) Sprawozdanie z kursów pedagogicznych dla kobiet odczytał p. Jan Śnieciuszewski.

Kursy te, założone d. 8 listopada 1915 r. przez Koło Lublinianek, prowadzone są w roku bieżącym przy czynnym współudziale 1-go Oddziału Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego. W Lublinie, które obejmuje kierunek pedagogiczny Kursów i pokrywa 30 proc. ewentualnego deficytu. Rada Opiekunczą stanowią: pp. dr. F. Jaworowska, jako przewodnicząca, dr. Z. Dobrucka, zastępczyni przewodniczącej, dr. M. Kiernerowa, J. Kostecka, M. Papiewska, M. Żalaska, dwule delegatki Koła Lublinianek: pp. A. Cwińska i St. Rajdecka, oraz delegatki Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego ks. K. Gostyński i p. F. Wodzinowski.

Dyrektorem kursów jest prof. Julian Borkowski, kierowniczką i inspektorką — p. Zofia Kwapiszewska, sekretarką i kierowniczką zajęć praktycznych — p. Stanisława Rycerzówna.

Program i grono nauczycielskie kursów są następujące:

1) Metodyka religji, oraz kształcenie woli i charakteru — ks. prof. A. Poboży, 2) język polski łącznie z metodyką — pp. M. Papiewska, Z. Kucharski, J. Śnieciuszewski, 3) metodyka arytmetyki i geometrii — p. Dąbrowska, 4) metodyka nauki o rzeczach — pp. M. Papiewska i Wł. Bochenek, 5) metodyka nauk przyrodniczych — p. Wł. Bochenek, 6) metodyka geografji — p. K. Juszczański, 7) metodyka historii — p. L. Włodkówna, 8) metodyka kaligrafji — p. Dylewski, 9) psychologia, logika, dydaktyka i pedagogja — ks. prof. F. Krasuski, 10) historia Polski — p. J. Borkowski, 11) historia pedagogiki i historii szkolnictwa w Polsce — p. Z. Kucharski, 12) geografia Polski, statystyka Polski współczesnej, geografia matematyczna — p. K. Juszczański, 13) anatomia, fizjologia z higieną — p. dr. M. Bobrowska, 14) biologia ogólna — p. Wł. Bochenek, 15) prawoznawstwo — p. J. Borkowski, 16) rysunek odręcz-

ny z metodyką — p. Z. Kwapiszewska, 17) śpiew — p. H. Sokółowska, 18) gimnastyka — p. A. Radzikowski, 19) rachunkowość szkolna — p. F. Wodzinowski. Wykłady odbywają się codziennie od g. 4 ej do 8 ej wiecz. w lokalu Szkoły Realnej.

Kursy posiadają szkołę ćwiczeń, którą jest szkoła miejska № 12, pozostająca pod opieką Koła Lublinianek. W szkole tej słuchaczki odbywają praktykę szkolną, polegającą na przysłuchiowaniu się lekcjom, zaznajamianiu ze szkołą, oraz samodzielnym prowadzeniu klasy.

Na początku roku szkolnego ilość słuchaczek rzeczywistych na kursach wynosiła 19 włochnych 26, Budżet Kursów zamyka się w sumie 8 tysięcy koron.

8) Sprawozdanie z 4-letniego Seminarjum nauczycielskiego przedstawiła kier. włochna i inspektorka tegoż — p. T. Pleszczyńska. Seminarjum zostało otwarte d. 9 października 1916 r. i mieści się w lokalu szkoły miejskiej przy ul. Namiesznikowskiej 16/18.

Zarząd Seminarjum składa się z 5 delegatek Lubelskiego Koła Zjednoczonych Ziemianek: pp. Antoniny Ciesielskiej, Marii Doboskiej, Marii Przenowskiej, Heleny Rojowskiej i Marii Świdowej, oraz 5 osób delegowanych przez Zarząd Stowarzyszenia, mianowicie: pp. A. Biny Bartoszewskiej, Włodzimierza Bochenka, Grację Jędruskiej, ks. F. Krasuskiego i Felksa Wodzinowskiego.

Dyrektorem Seminarjum jest p. Włodzimierz Bochenek, kierowniczką pedagogiczną i inspektorką p. Teresa Pleszczyńska, sekretarką — p. Marija Xiążopolska. Liczba słuchaczek i słuchaczek wynosi 48 osób w 3 ch klasach. Przedmiotami i listą wykładanych są następujące: 1) religja — ks. K. Śnieciuszewski, 2) język polski — p. Bartoszeńska i p. Brodzki, 3) arytmetyka p. Rycerzówna, 4) geometria p. Bochenek, 5) historia Polski — p. Pleszczyńska, 6) historia powszechna — Niccińska, 7) geografia, i 8) przyroda — p. Xiążopolska, 9) rysunki — p. Kwapiszewska, 10) religja — p. Grabowski, 11) kaligrafja — p. Dylewski, 12) śpiew — p. Koszowski, 13) roboty ręczne — p. Wyszomirska. Budżet Seminarjum wyniósł 10 tysięcy koron. Przy Seminarjum jest bursa dla słuchaczek, która mieści się w lokalu bursy Szkoły Realnej, oraz bursa dla słuchaczek w lokalu Towarzystwa Ochrony kobiet.

9) Sprawozdanie sekcji wspólnych zakupów odczytał p. Brodzki. Sekcja ta została ukończona d. 13 marca 1916 r. początkowo pod kierownictwem p. Jadwigi Wołkowskiej, od grudnia zaś pp. Brodzkiego, Gozdka i Radzikowskiej. Do dnia 122 b. r. Sekcja zakupiła różnych produktów, przeważnie spożywczych, na sumę 25300 kor.

W myśl p. 14 § 2, ustawy zakupu usługiwane są wyłącznie dla członków Stowarzyszenia z wyłączeniem jakichkolwiek zysków, z tych operacji płynących.

10) Sprawozdanie finansowe Zarządu 1-go Oddziału do d. 1.1.1917 r. odczytał, zamiast skarbnika p. Juszczańskiego Ze sprawozdania tego wynika, że wydatki Stowarzyszenia, łącznie z wydawnictwem „Szkoły Polskiej“, wyniosły 38482 kor., z czego na kancelarję wydano 609 kor., na wydawnictwo „Szkoły Polskiej“ 8202 kor., na kursy uzupełniające dla nauczycieli ludowych 7388 kor., na pomoce naukowe 462 kor., na gospody 615 kor., na zakup towarów do sekcji wspólnych zakupów — 16896 kor. Ogólna suma obrotu finansowego Stowarzyszenia przekroczyła cyfrę 76 tysięcy koron.

11) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej odczytał p. Dyr. J. Arlitewicz. Brzmiało ono, jak następuje:

„Komisja rewizyjna, zebrana dn. 23-go i 25-go lutego b. r. w składzie osób: pp. Jadwigi Gluchowskiej, Cezarego Runia i Józefa Arlitewicza

przystąpiła do swych czynności, myśl mandatu, udzielonego przez Ogólne Zebranie członków i go. Oddziału Stowarzyszenia Nauczyc. Pol. z dn. 23.2.1916 r. sprawdziła księgi rachunkowe, kwintariusze i dokumenty, usprawiedliwiające wydatki; złożyła księgi prowadzone we wzorowym porządku, przeto bilans przedstawiony za czas od 1-go stycznia 1916 r. do 1-go stycznia 1917 r. proponuje Zebraniu Ogólnemu przyjąć i zatwierdzić“.

W dyskusji nad powyższymi sprawozdaniami zabierali głosy Krasuski i p. Borkowski, który złożył wniosek wyrażenia zupełnej absolucji i podziękowania Zarządowi za jego owocną i pożyteczną pracę. Wniosek przyjęto jednomyślnie przez aklamację.

Ks. Gostyński referuje relację narz. budżetowy na rok 1917.

Po dyskusji, w której zabierali głos pp. K. Camilewski, Borkowski, Bochenek, ks. Krasuski, preliminarnie przyjęto łącznie z poprawką p. Juszczańskiego, przekazyując ewentualne zyski na cele wydawnicze Stowarzyszenia.

Następnie na wniosek p. Bochenka uchwalono przystąpić do wyborów. P. Czarnoluski proponuje powołać przez aklamację ponownie tych samych członków Zarządu, wniosek ten popiera ks. Krasuski. Przewodniczący wyraża, że w myśl § 23 ustawy ustępuje co rok 2 członków Zarządu, zaś zgodnie z 21 wybory odbywają się przez tajne głosowanie. W roku bieżącym ustępują pp. Wodzinowski i J. Śnieciuszewski.

P. Plewiński zgłasza zapytanie czy ustępujący członkowie zgodzą się na ponowne przejęcie mandatów.

W tej sprawie p. Wodzinowski oświadcza, że z braku czasu i niewiele prac w Radzie miejskiej, w której mówca jest sekretarzem i członkiem 2-ch komisji, uniemożliwia mu dalszą pracę w Zarządzie, która jest bardzo intensywna i wymaga poświęcenia dużej ilości czasu.

Na tej podstawie cofną swoją kandydaturę pan Śnieciuszewski.

W sprawie wyborów zabierają jeszcze głos ks. Krasuski, oraz pp. Borkowski i Bochenek, którzy proponowali uformowanie listy kandydatów. Przewodniczący zarządza wybory i do skrutynium zaprasza p. Kostecką i p. Arlitewicza.

Wybrano pp. Cezarego Runia i Kazimierza Chmielewskiego członkami Zarządu, oraz pp. Zymunta Kucharskiego i Stefana Włkonia zastępcami.

W sprawie wyborów do komisji balotującej i rewizyjnej zabierają głos ks. Krasuski i p. Bochenek po obliczeniu głosów przez p. Kwapiszowską i ks. Krasuskiego okazało się, że wybranymi do komisji balotującej zostają: pp. J. Arlitewicz, W. Czarnoluski, ks. P. Stodulski, A. Wajs, L. Włodkówna, do komisji rewizyjnej: pp. J. Arlitewicz, J. Gluchowska i P. Gozdek.

Po ukończonych wyborach przystąpiono do omawiania programu działalności na rok bieżący.

W tej sprawie zabierali głosy pp. Pleszczyńska i Bochenek.

Ks. Fiolek w imieniu Oddziału Stowarzyszenia w Urzędowie zwraca uwagę na dotychczasowy luzny związek organizacji powiatowej Oddziału Stowarzyszenia z Zarządem Oddziału i uzasadnia konieczność utrzymania stałego i ścisłego kontaktu na przyszłość. — Ks. Krasuski popiera projekt przedmówcy. Po przemówieniu p. Plewińskiego i po udzieleniu wyjaśnień przez pp. Bochenka i Juszczańskiego uchwalono jednomyślnie wniosek, polecający Zarządowi rozpoczęcie intensywniejszej pracy na prowincji i rozszerzenie w tym celu istniejącej sekcji powiatowej.

W końcu posiedzenia na wnio-

sek p. Borkowskiego, za pomocą gorących i długotrwałych oklasków wyrażono ustępującemu członkowi Zarządu pp. F. Wodzinowskiemu i J. Śnieciuszewskiemu uznanie i podziękowanie za ich cenną i owocną pracę dla Stowarzyszenia. — Na tam posiedzeniu zakończono.

K. J.

Ze świata.

O samodzielną Irlandję „Times” londyński donosi, że w czwartek ubiegłego tygodnia w Mansion House w Dublinie, pod przewodnictwem wybranego do parlamentu siofajisty (rewolucjonisty irlandzkiego) hr. Plunketta odbyło się tłumne zebranie, z entuzjazmem omawiano sprawę oswobodzenia republiki irlandzkiej. Hr. Plunkett zakończył swoją mowę wezwaniem zwolnionych do uchwalenia następujących punktów. Irlandja ma prawo do wolności, więc powinna być uwolniona od wszelkiej kontroli z zewnątrz pochodzącej. Irlandja powinna mieć oddzielnych przedstawicieli na kongresie pokojowym. Zabranie z rządu cswadczyło się za temi postulatami.

Kongres robotników i żołnierzy a Konstytuanta. Korespondent „Morningpost” dowiaduje się o istnieniu zemieru, by wszechrosyjski kongres przedstawicieli robotników, żołnierzy i włościan, który ma być zwołany w Petersburgu w trzecim tygodniu miesiąca maja, proklamowany został jako konstytuanta, ponieważ byłoby to najkrótszą drogą do rozwiązania problemów, które, zważywszy ogromną rozległość terytorjów państwa rosyjskiego, ule deją się w żaden sposób rozwiązać bez chęycenia się do tych, lub lanych radykalnych środków.

Z y d z i w R o s j i. Barzo ciekawe szczegóły podaje prasa żydowska o udziale żydów w petersburskiej Radzie robotniczo-żołnierskiej. 3 delegatów tej Rady reprezentuje „Bund”, 3—socjalistyczno-robotniczą partję sjonistów p. n. „Poale Sjon”, 1—partję „socjalistów sjonistów”, oraz 2—partję żydów „sejmistów”. Oprócz tych 8 urzędowych przedstawicieli żydów, do Rady należą inni żydzi, reprezentujący socjalistów w ogóle, jak sekretarz Caheldzego, Stielkow, Zasławski, feljatonista „Dala” rosyjskiego, znany pod pseudonimem „Homunculus”. Do rady tej należą też adwokat H. Ehrlich, żyd. Orgaa „Bundu” przyznaje, że rozestana z Petersburga wiadomość, jakoby „Bund” w r. 1905 liczył 2 miliony członków, jest „głupią przesadą”.

W Petersburgu zaczął wychodzić dziennik żargonowy „Cajt” (Czas).

W Moskwie J. Rabinowicz zaorował 100.000 rb. na wydawanie dziennika żargonowego w tym mieście.

Dzień 3-go maja w Lublinie.

Dzień wiekopomnej rocznicy 3-go Maja w mieście naszym był istotnem świętem narodow m. Mówiły o tem nie rozwieszane chorągwie i udekorowane balkony, zawknięte sklepy, gdyż to widzieliśmy podczas galówek z dawnych rosyjskich czasów, a mimo to każdy wiedział i czuł ten przymus jaki zadawano duchowi narodowemu, O święcie narodowem świad-

czyła dziwna, trudna do ujęcia i analizy więź, łącząca naród w dziedzicze ducha z przeszłością jego. ten nastrój ogółu odśiętny a radosny, to samorzutne nieprzygotowane i niewyreżyszerowane przejęcie się i wczucie wszystkich w czeł przeszłości, które dla przyszłości pracują. dzień dzisiejszy zspala z zameczem i sty.

Uroczyste nabożeństwo, na które komitet zapraszał ogół obywateli odbyło się w katedrze lubelskiej o godzinie 10-ej rano.

Świątynie wypełniły tłumy wieraych, przyczem szpiler przez całą długość świątyni tworzyli legionisi.

W presbyterjum w stallech zajęli miejsca kanonicy kapituły lubelskiej ks. ks. K. Dobliński i L. Kwiek, Jan. Gubernator Jan. major Ekscelencja Stanisław hr. Szeptycki z szefem sztabu p. d. pulk. Hausnerem, szef cywilny Eksc. dr. Jerzy Madeyski z sekretarzem ministertw hr. J. rzym Dzieduszyckim, reprezentant ministerjum spraw zagranicznych h. Eks. Bron H. ennig oraz nowy komendant powiatu podpułk. Medard Obertyński, oficerowie legionów z kapitanem Barzyńskim na czele, Prezydent B. kowski i wiceprezydent Kujawski, rajcy miejscy i większość rady miejskiej w tej liczbie kilku radnych żydów, prezes Dyr. S. cz. gółowej Tow. Kred. Ziemskiego Leon Przanowski, prezes dyrektora Tow. Kredyt. miejsk H. Karwowski, delegaci organizacji politycznych, stowarzyszeń i instytucji, cechów, oraz redaktorzy trzech codziennych lubelskich pism.

Uroczyste nabożeństwo odprawił w asyście bernardynów chowieństwa ks. Zanon Kwiek Administrator diecezji lubelskiej.

Podczas nabożeństwa pienia religijne wykonał chór amatorski oraz klerycy seminarjum lubelskiego.

Podniosłe kazanie wygłosił do zgromadzonych rektor kościoła po Witytkowskiego ks. Jan Władziński.

Uroczyste nabożeństwo zakończyło odsplęwanie przez zgromadzonych w świątyni hymnu „Boże coś Polskę”.

W tymże kościele katedralnym o godzinie 9 ej rano odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, w którym wzięły udział szkoły ludowe. Nabożeństwo odprawił ks. wikarjusz Michalewski. Pełne uczucia kazanie wygłosił ks. Tur.

W kościele po-Bernardyńskim o godzinie 11-ej przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którym wzięły udział wraz ze swymi przełożonymi i nauczycielami szkoły średnie. Nabożeństwo w asyście księży Krasuskiego i Nowosielskiego odprawił ks. prałat Pruszkowski. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prefekt Nowosielski.

Po nabożeństwie zgromadzona w kościele młodzież od-

spiewała hymn „Boże coś Polskę”.

W dniu wczorajszym jako w 126 rocznicę Konstytucji 3 maja wygłoszone zostały odczyty w sali Resursy przez p. S. Smoleńskiego, w sali stow. robotników Carześciańskich p. R. Wojdalińskiego w szkole fabrycznej na Bronowicach p. Z. Kucharskiego oraz w sali „Oazy” p. J. Poniatowskiego, J. Kuncewicza i Makowskiego.

Po zatem w ciągu dnia zbierano skłdki na Polską Macierz Szkolną! Okna domów oblepione były również nalepkami na Polską Macierz Szkolną.

Wieści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhagę, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie, „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” Wiersz petitowy korespondencji kosztuje 60 halerczy.

Franciszek, Henryk, Stanisław Andrzejewscy. Stanisławowstwo Kamiński, Romanostwo Wysoccy, A. Wojewódzki, S. Byszewski, zawiadamiają rodziny pozostałe w Warszawie, Siedlcach, Lublinie, że wszyscy zdrowi i na dawnych stanowiskach. Pisma zakordonowe proszę o przedruk. Odpowiedz tą samą drogą.

Hipolitowie Zabłoccy z Krakowa, proszą państwo Romualdów Śliwickich, gub. warszawskiej. Żbików, o łaskawe zawiadomienie o naszym synu Teodorze i babci, czy żyją, czy odebrał pieniądze. Jak nas dom? Prosimy o pomoc pieniężną dla Tadzia. z wdzięcznością oddamy. Proszę odpowiedz tą samą drogą.

Jan Butrys zawiadamia żonę Karolinę w Lublinie. Graniczna nr. 16, m. 26, że zdrow, dobrze mu się powodzi, wuja i ciocię Wójcików, Złota 52. przy kość Dominikańskim prosi o rychłą odpowiedź, czy zdrowi z córką Janiną. Czy listy dochodzą. Chce wysłać pieniądze żonie, niema dokładnego adresu. Adresować: Iwieniec, g. Mińsk, Kojdanowska nr. 74, J. Biegunowicz.

Franciszek Mikiciuk, prosi serdecznie proboszcza par. Ostrówki, pow. Bielski, gub. Siedlecka, o zawiadomienie żony Michaliny, ze wsi Ostrówki, że jest zdrow, wolny od wojska, pracuje w majątku Kalinówka, gub. Wołyńska. Prosi o wiadomość przez dziennik.

Jan Rutkowski z Puław, ul. Iwanogrodzka, obecnie pocz. Nowobiela przy Homlu, gub. mohyliowskiej. kantor inżyniera Michiejewa, poszukuje żony Julji Rutkowskiej i synów: Aleksandra, Jana, Stanisława, Ksawerego, córki Zofji oraz ojca Adama, siostry Agnieszki i braci Stefana i Michała. Prosi o wiadomość tą drogą.

Stanisław Sobczak, żołnierz telegraficznej rot, 27 batalionu saperów, prosi ks. proboszcza i czytelników parafji Siennica Różana o zawiadomienie żony Józji z Kargulów Sobczakowej paraf Siennica Różana, gm. Rudka, pow. Krasnostaw gub. Lubelskiej, że zdrow, powodzi mu się nieźle, znajduje się na froncie. Prosi o wiadomość przez gazety o zdrowiu żony i synka Frania, czy list otrzymać przez Szwajcarię w 1915 r. Ja 16 mies. jak otrzymałem twój list ostatni. Tesknę za żoną i synkiem. Jestem razem z Jankiem Chwało z Latczowa, z Franiem Franczakiem i Marcinem Domańskim korespondujemy. Od Piotrusia listy otrzymuję. Pozdrowienia dla brata Jana i jego rodziny, siostry Maryńci z dziećmi na Woli i kolegę Ignacego Śliwińskiego; całuję was wszystkich serdecznie.

Kazimierz Piotrowski zawiadamia żonę Zofję Piotrowską i rodziców Niewiadomskich w Wilnie, Łukiszki, 1-szy Tiurenni zaulek. dom własny. że jest względnie zdrow i mieszka w Piotrogradzie, Borodzieński Prospekt 55 Wyboraska strona, Marjan z żoną i Urbanek w M. skwie są zdrowi, powodzi im się dobrze. P. Julia Wiśniewska w Moskwie i łamata rękę. Jak zdrowie wasze i dzieci, i o się dzieje z rodziną Wójtkiewicz? Proszę o zawiadomienie tą drogą.

Tadeusz Kosiński, urzędnik wojskowy z bratem Henrykiem szeregowcem, zawiadamiają rodziców w Mroczkow e pod Opoczmem i rodzinę w Drzewicy, gub. Radomskiej, że są zdrowi Służą razem O Koziku nie mają wiadomości. Proszę o odpowiedz tą drogą.

Kaczyński Roman zawiadamia matkę Marię Kaczyńską i Bronisława Szuleckiego, Warszawa, Brzozowa 2, iż jest zdrow,

pracuje w Warszawskim Okręgu Komunikacyjnym, prosi o wiadomości tą drogą lub pod adr.: Orsza, gub. Mohyliowska, biuro inżyn. Wenedyktowa

Stanisławowie Górczyńscy z córeczką Kazią i Stefanią Plutecką zawiadamiają T. Zamojskich i Aleksandrę Stańczyk w Siedleckim (Łaskarzew), Trzaskowskich i Władzińskich (Kieleckie-Oleśnica), X St. Zamojskiego, Słomnicki K. Pluteckich, Piotrkowskie-Zagórze, X. W. Zamojskiego, że są zdrowi, zamieszkują na drodze Wschodnio-Chińskiej, w depot Buchedu, 500 wiorst od Charbina, Władowie Plutecy w Isakogórze pod Archangielskiem. Błagają o wiadomości tą drogą.

Winecny Adamowicz z Warszawy ul. Marjensztadt nr. 18 zawiadamia dzieci Ryszarda i Amelię w Białymstoku i Regnę Warszawie u p. Szudzikowskiej pod tymże adresem, że my z Soniem mieszkamy w Mińsku, Seminaryjska nr. Prosimy tą drogą o wiadomości.

Michalina Lachowska, zawiadamia Cecylię i Wacława Truchińskich w Osmolicach koło Lublina. że mąż umarł a sama sparalizowana. Mieszkam w Trudach, poczta Stepań, gub. Wołyńska. Jestem zrozpaczona brakiem wiadomości o was, pisałam kilka listów, proszę o wieści tą samą drogą.

Polia Ptaszyńska. Dźwińsk, Ryńska 10, Ola Ptaszyńska, Józówka, gub. ekaterynosławskiej, powiadamiają ks. Stanisława Mańkiewicza w Warszawicach, Siedleckiej ziemi, że są zdrowe, powodzi się dobrze proszą o wiadomości o rodzicach. Księdza Mańkiewicza proszą Piotr Mocarski w Łucku i Franciszek Mocarski Moskwa, Suszczewska 27. zawiadomić ks. Feliksa Mocarskiego, że są zdrowi, warunki zadawalające. Wszyscy proszą o wiadomości tą drogą.

Jadwiga Karasiowa, Gacznina, przez Piotrogród, ul. Lucewskaja 6. prosi Zygmunta Wendrowskiego w Warszawie, Ogrodowa 69 o wiadomość o jej ojcu Edwardzie Wendrowskim, który pozostał w Piaskach pod Lublinem. Proszę o wiadomość przez „Gaz. Polską” w Moskwie lub listownie. Ja i siostra jesteśmy zdrowe, mężowie nasi i Lola również, powodzi się dobrze. Co słychać u was.

Władysław Buzuk z Siedlec zawiadamia żonę Joannę Buzuk w Siedlcach, Szosa Garwolińska dom własny, nr. 752, że jest zdrow, na swem stanowisku w Kursku. Bolek na starym stanowisku. Wojciech Jastrzębski zdrow w Moskwie. Dużo listów pisałem i 700 rb. wysłałem a żadnej nie otrzymałem wiadomości. Proszę o odpowiedz tą samą drogą.

Weronika i Marjanna Bieńkowskie zapytują, co się dzieje z ich braćmi Józefem i Wawrzyńcem ze wsi i gm. Sapryń (maj. p. Piotrowskiego) gub. Lubelska, powiat hrubieszowski. Same są zdrowe, tylko nie wiedzą gdzie i h siostra Bieńkowska. Służą we dworze u pp. Skarbik Rudnickich, we wsi Marjanówce, gub. kijowskiej, pew saliwoński. Pisma lubelskie proszą o przedruk.

Wieści do Rosji.

Mordko Flejszer ze Szczeczeszy na zawiadania córkę swoją Perłę i Szymchę Puchaczewskich, przebywających w Mińsku, ul. Aleksandrowska 17, że wszyscy są zdrowi. Dziwi nas bardzo, dlaczego nie mamy żadnej od was wiadomości. Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk.

Józef Skoczylas z Tarnogóry, obecnie z Siennicy Różanej Krasnostawskiej z całą żyjącą rodziną, dowiaduje się o życie córki Mani Dudzińskiej z mężem Stanisławem i dziećmi, zamieszkających w Pińsku Mińskim. Odpowiedz przez tą samą gazetę.

Helena Cwikłowa z Młynek, gub. Lubelska, zawiadamia męża swego Jana, przebywającego w Tambowie przy Komitecie Polskim, że jest zdrowa jak również i rodzina i prosi o wiadomości tą samą drogą lub przez czerwony krzyż. Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk.

Ditkowska St. z Cukrowni Lublin. Błaga WP Dąbrowskich i Krajewskich przebywających na Wołyniu w Sarnach o łaskawe zawiadomienie, co się dzieje z Antosią, Mamusią i Olą będącymi u nich. Myślę, iż oni, mieszkając na wsi, nie przeczytaliby ogłoszenia, dla tego proszę Sz. Państwa o powiadomienie ich. Pisma polskie i rosyjskie proszą o przedruk.

Anna Gimborys z Lublina uprzejmie prosi Stanisława Kletowskiego, przebywającego w Berszadzie, gub. Podolskiej aby powiadomił ją co się dzieje z jej bratem Stanisławem, że nie mam żadnej wiadomości. Tomasz jest w Lublinie, jesteśmy razem, rodzice na miejscu. Adres Lublin 11 m. 8 u państwa Olszowskich. Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk.

Julian Kozłowski z Lublina prosi kogokolwiek aby powiadomił go, gdzie się znajduje p. Czesław Zawadzki zamieszkały na Wołyniu w majątku Włodzimierzec. Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk.

POPIERAJMY PRZEMYSŁ I HANDEL POLSKI.

Kronika.

+ **Osohista.** W mieście naszym bawi, przybyły z Szwajcarii, były poseł do Dumy Państwowej ks. rektor Gralewski.

+ **Nowy komendant obwodu lubelskiego.** W miejsce podpułkownika Augusta Turnau, komendanturę obwodu lubelskiego objął Polak, podpułkownik ułanów Medard Obertyński, przydzielony w czasach ostatnich do ces. gwardji przybocznej.

+ **Ofara na Tanią kuchnię robotniczą.** W dniu 1.5 r.b. prezes Kasy Przemysłowców Lubelskich p. A. Kuczyński złożył na ręce prezesa Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich i p. Pawła Dzieuleckiego na rzecz Taniej Kuchni Robotniczej № 1, zarządzanej przez Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich kor. 200 zamiast przystrajania gmachu Kasy Przemysłowców Lubelskich w barwy narodowe w dniu 3 Maja r.b.

Za tę hojną ofiarę składamy na tem miejscu ofiarodawcy serdeczne „Bóg zapłać”.

Oby ten piękny czyn znalazł u nas więcej naśladowców, a kuchnia nasza, przeznaczona dla najbardziej potrzebujących robotników będzie w możności powiększyć ilość wydawanych codziennie obiadów i tym samym zmniejszyć biedę w naszym mieście.

Zarząd
Stow. Robot. Chrześcijańskich.

+ **Statystyka skonań.** (i) W ubiegłym tygodniu zmarli w Lublinie s. p. Helena Sznyr, Helena Sawicka, Rozalja Makat, Tefil Lesisz, Jan Piotrowski, Zofja Sławińska, Michał na Wołoszyn, Bronisław Kochański, Mikołaj Niedźwiedź, Władysław Rybiński, Izabela Kerge, Józef Mości brodzki, Marianna Miks, Jan Kublek, Zofja Sobczak, Bronisław Zienkiewicz, Stanisław Michalik, Władysław Tomaszewski, Marianna Zyska, Zofja Grabowska, Tadeusz Turowski, Wanda Szczepańska, Bolesław Miłoslerny,

Czesław Chudzik, Franciszek Skotar-
ski, Michał Król, Antonina Olszewska,
Józefa Wójtowicz, Stanisław Szredel,
Jan Lugier, Mieczysław Janiszewski,
Edward Kondys, Tadeusz Markowski,
Janina Rozalska, Czesław Cienca.

+ **Próba samobójstwa.** (i) Do szpitala pp. Szarytek w Lublinie przywieziono mieszkającą w Kozarzew Szymona Pawłaka, który w przystępie rozpacz, usiłował poderznąć sobie brzytwą gardło. Żyłu desperata nie grozi żadne niebezpieczeństwo. przyczyną rozpaczliwego kroku jest podobno ruina majątkowa.

wko ewentualnym rozruchom. Z prowincji zawiązano do ataku silne oddziały wojskowe w pełnym uzbrojeniu. Współpracownik „Stocholm Tidningen” miał rozmowę z ministrem Swartzem w sprawie zarządzeń wojskowych przedwko rozruchom. Minister oświadczył, że rząd z całym spokojem idzie na spotkanie dalszego rozwoju wypadków. Jednakże drugiej strony nie zaniedbał on przedsięwzięć wszelkich możliwych środków wobec ewentualnych wydarzeń.

KOPENHAGA. 4.5. (Wat). Ze Sztokholmu donoszą: Dwa szereg pałacerniki kolosalnych rozmiarów z rzuciły kotwice w porcie sztokholmskim w bezpośrednim sąsiedztwie z pałacem królewskim; oddział marynarzy rozkwaterowano w samym pałacu.

Odpowiedzi od Redakcji.

W-ny Eskiera w Lublinie. Artykuły mogą być podpisywane pseudonimami, redakcja jednak winna wiedzieć nazwisko autora artykułu

Tow. Akc. Polska Centrala Handlowa w Radomiu

zawiadamia, że ogólne zebranie akcjonariuszów odbędzie się w dniu 21 maja 1917 r. o godz. 11 przed południem w Radomiu, Plac 3 Maja Nr. 1 z następującym porządkiem dziennym.

- 1) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa
- 2) Prowizoryczny bilans i rachunek zysków i strat po dzień 31 grudnia 1916 r.
- 3) Zatwierdzenie kooptowanych i wybór nowych członków Rady T-wa oraz oznaczenie terminu ich mandatów.
- 4) Zmiana ustawy.
- 5) Wnioski członków.

Zarząd T-wa Akc.
„Polska Centrala Handlowa”.

769

HURTOWNIA

Materiałów Piśmiennych

ORAZ

Przyborów Szkolnych

R. DOMIŃSKI

LUBLIN — KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 34.

Najtańsze źródło zakupów dla szkół i sklepów. 743

„O pracy

w kółkach rolniczych”

Czesława Karpińskiego

Popularna broszura, wydane nakładem „Ziemi Lubelskiej”

Cena 10 groszy

Do nabycia w „Administracji Ziemi”

PRAKTYKANTA

poszukuje

DOM HANDLOWY

Apollinary Schmalhofer
w Lublinie.

MEDALE

związane z historią polską lub medale wybitnych Polaków nabywam. Oferty proszę nadsyłać pod „Zbiornik” do Administracji „Ziemi”.

756



Rury wylotowe

do motoru 3-konnego
do sprzedania

Wiadomość w administracji „Ziemi Lubelskiej”.

PAMIĘTAJMY

O POTRZEBACH

SZKOLNICTWA POLSKIEGO

WARSZNE OGŁOSZENIA

Ruinywany buchalter bilansista i korespondent z obszerną praktyką poszukuje zaraz odpowiedniego samodzielnego, lub pod kierownictwem stanowiska. Curriculum vitae na pierwsze żądanie. Łaska, oferty przyjmuje „Ziemia Lub.” dla Buchaltera. 480

4 kozy i kozioł do sprzedania. Wiadomość w Domu Zarobkowym Jezuita Nr 52. 483

25—40 morgów dobrej ziemi domem mieszkalnym poszukuje się do kupna w bliskości Lublina, lub w okolicy niedaleko stacji kolejowej. Zgłoszenia przyjmuje: Biuro pośrednictwa przy Lubelskiej Filii Związku Ziemiaków, Krak. Przedm. 47 lewa oficyna 486

Kartę tożsamości, wydane dnia 19 kwietnia 1917 r. za Nr 2532 na nazwisko Józefa Chaima Cukiermana zgubiono na ulicy w dniu 3 maja. Znalazca zechce ją złożyć do sklepu wapiennego Szewska Nr 1.

Czytacie — POPOŁUDNIOWE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”

przynoszące w Lublinie najwcześniejsze

komunikaty woj. wiadomości telegraficzne z całego świata, najświeższe wiadomości z ostatniej poczty i najważniejsze ostatnie wiadomości miejscowe z Lublina i g. Lubel.

DRUKARNIA „ZIEMI LUBELSKIEJ”

Lublin, Gubernatorska № 8.

wykonywa wszelkie roboty drukarskie.

Wykonanie
staranne.

Ceny
przystępne.